Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zsrs/22798,Oblawa-Augustowska-zbrodnia-bez-przedawnienia.html

ARTYKUŁ

Obława Augustowska – zbrodnia bez przedawnienia

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: JAROSŁAW WASILEWSKI 19.07.2020

Wynikiem sowieckiej operacji wojskowej z lipca 1945 r., określanej dziś jako Obława Augustowska, była największa zbrodnia popełniona na Polakach po II wojnie światowej. Co najmniej 600 Polaków zostało zamordowanych w

nieznanym miejscu a sprawcy pozostali bezkarni.

Dlaczego doszło do Obławy Augustowskiej?

Najprawdopodobniej Sowietom chodziło o zlikwidowanie bardzo silnego na północnych terenach województwa białostockiego polskiego podziemia niepodległościowego. Zakończenie działań wojennych i początek okupacji sowieckiej jesienią 1944 r. nie oznaczało dla mieszkańców ziemi augustowskiej i suwalskiej nastania upragnionego pokoju. Decyzje konferencji jałtańskiej i powstały w jej wyniku porządek pozostawiający Polskę na łasce wschodniego sąsiada oznaczał dla wielu żołnierzy AK, NSZ i innych zbrojnych formacji konieczność kontynuowania walki aż do odzyskania pełnej suwerenności.

> Polskie komunistyczne władze nie były nawet informowane o przebiegu i celu akcji

Wiosną 1945 r. polskie Podziemie przeprowadziło na północnych terenach województwa białostockiego szereg akcji, które praktycznie sparaliżowały, poza większymi miastami, funkcjonowanie komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Społeczeństwo na ogół wrogo traktowało funkcjonariuszy nowego porządku i chętnie wspierało niezłomnych żołnierzy. Komunistyczny rząd w Warszawie nie miał wystarczających sił, by samemu spacyfikować nieposłuszny mu teren, przez które przebiegała ważna dla Sowietów droga przerzutu majątku zrabowanego w okupowanych Prusach Wschodnich.

„Wszystkich ujawnionych bandytów, (…) zlikwidować”

Przygotowując się do operacji władze sowieckie ściągnęły w okolice Augustowa głównie frontowe oddziały 50. Armii sowieckiej i 12 lipca 1945 r. siłą ok. 45 tys. żołnierzy rozpoczęły akcję przeczesywania Puszczy Augustowskiej oraz okolicznych wsi. W działaniach tych pomagali im polscy funkcjonariusze Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie i Suwałkach, w powiecie suwalskim operował również, w porozumieniu z sowietami, 1 Praski Pułk Piechoty ludowego Wojska Polskiego. Jednak polskie komunistyczne władze nie były nawet informowane o przebiegu i celu akcji. Żołnierze sowieccy sukcesywnie przeczesywali kolejne odcinki terenu i zatrzymywali napotkane osoby i jeśli podejrzewali je o współpracę z Podziemiem zatrzymywali w obozach filtracyjnych, zlokalizowanych najczęściej w zabudowaniach gospodarskich. Z

zachowanych wspomnień wynika, że aresztanci byli przesłuchiwani, często z użyciem tortur, celem przyznania się do przynależności do Podziemia lub wskazania innych, zaangażowanych w walkę o pełną suwerenność Polski. Mimo, że operujące na tym terenie oddziały partyzanckie w porę zostały ostrzeżone o koncentracji obcych wojsk i opuściły zagrożony teren, to sowieckim wojskom udało się trzy dni po rozpoczęciu Obławy rozbić ukrywający się jeszcze w Puszczy Augustowskiej w okolicach jeziora Brożane ok. 170 osobowy oddział Armii Krajowei Obywatelskiej pod dowództwem sierż. Władysława Stefanowskiego „Groma”. Bój zakończył się śmiercią trzech oraz wzięciem do niewoli 48 partyzantów.

Zaginiony Myszczyński Bronisław

Zaginieni Anna i Mieczysław Wojno

Wojskowa część Obławy zakończyła się 19 lipca, jednak zatrzymania i przesłuchiwania trwały jeszcze przez kilka tygodni. Szacuje się, że Sowieci aresztowali ok. 7 tys. osób, z czego większość została zwolniona, ale co

najmniej 600 zostało załadowanych na wojskowe ciężarówki i wywiezionych w nieznanym celu. Dziś mamy pewność, że zostali zamordowani, a to dzięki odkryciu przez rosyjskiego historyka dr. Nikitę Pietrowa, tajnego szyfrogramu dowódcy tej operacji, w którym jest mowa o planowanej „likwidacji" rozpracowanych polskich żołnierzy. Zadanie to miała wykonać specjalna grupa operacyjna składająca się z funkcjonariuszy kontrwywiadu wojskowego „Smiersz". Ponieważ nikt z zaginionych nie powrócił ani do dzisiaj nie znaleziono jakichkolwiek wiarygodnych informacji o ich losie, można być pewnym, że swoje „zadanie" kaci wykonali bez zarzutu.

Brak wiedzy o losie zaginionych niepokoił bliskich, szukali więc jakichkolwiek informacji. Ale żadna z pytanych instytucji nie była im w stanie pomóc. Urzędy gminy, które mimo wszystko starały się im pomóc, również spotykały się z murem milczenia. Niektórym, zbyt gorliwym zdaniem władz osobom, funkcjonariusze Urzędów Bezpieczeństwa „radzili" by przestali się tą sprawą interesować. Nawet interwencje u samego Bolesława Bieruta nie przynosiły żadnego efektu. Przez kolejne lata pamięć o sowieckiej zbrodni stawała się tajemnicą rodzinną, nieznaną społeczeństwu.

Przywracanie sprawiedliwości

Przełom nastąpił 28 czerwca 1987 r., gdy odkryto w lesie w pobliżu Gib ludzkie kości. Pośpiesznie wykonana ekshumacja wykazała, że zostali tam pochowani żołnierze niemieccy.. Ich szczątki znalazły wieczny odpoczynek w 2000 r., gdy fundacja „Pamięć" na zlecenie państwa niemieckiego dokonała kolejnej ekshumacji i przeniesienia na niemiecki cmentarz wojenny w Bartoszach k. Ełku.

Rozczarowanie wynikami ekshumacji nie zgasiło nadziei rodzin ofiar na znalezienie bliskich. Dawni działacze „Solidarności" powołali Obywatelski Komitet Poszukiwań Zaginionych w Lipcu 1945 r., który zajął się tworzeniem listy zaginionych i wyjaśnianiem okoliczności tej zbrodni. Mimo szykan ze strony władz, Komitetowi udało się dotrzeć do wielu rodzin i zebrać informacje, które pozwoliły m.in. na zorientowanie się w skali zbrodni.

> Rosja, w posiadaniu której znajdują się kluczowe dla wyjaśnienia sprawy materiały, od kilkunastu lat konsekwentnie odmawia udzielenia pomocy prawnej

W wolnej Polsce śledztwo w sprawie Obławy prowadziła prokuratura suwalska, w momencie powstania IPN postępowanie przejęła Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku. Prokuratorom i naukowcom udało się zgromadzić pokaźny zbiór materiałów i dokumentów, ale najważniejsza sprawa – jak zginęły i gdzie zostały pochowane ofiary Obławy pozostaje nadal nieznana. Rosja, w posiadaniu której znajdują się kluczowe dla wyjaśnienia sprawy materiały, od kilkunastu lat konsekwentnie odmawia udzielenia pomocy prawnej.

Plan bitwy Brożane

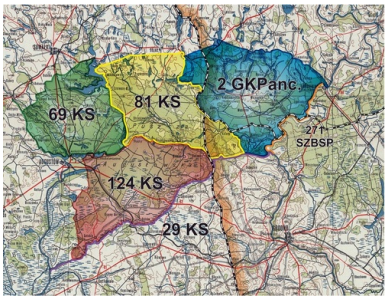

Teren operacji sowieckiej

Pomnik w Gibach

COFNIJ SIĘ